

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 1-3

ROK XLIV

1991

Ks. Jerzy Chmiel

W HOŁDZIE ŚW. JANOWI KANTEMU W SZEŚĆSETLECIE URODZIN

*Gentis Poloniae gloria,
Clerique splendor nobilis,
Decus Lycaeï, et patriae
Pater, Ioannes inclite.*

*Chwalo narodu polskiego,
Kaplanów wielka ozdobo,
Sławo wszechnicy i kraju,
O święty Janie, nasz ojcz!*

1. Kiedy zgromadziliśmy się przy grobie św. Jana Kantego, profesora Akademii Krakowskiej, aby oddać Mu hołd w sześćsetlecie urodzin*, stawiamy sobie pytania o sens uprawiania teologii, w dzisiejszym świecie i w naszym kraju i o miejsce teologii w systemie współczesnej wiedzy. Te pytania są szczególnie aktualne w Krakowie, gdzie teologia na skutek polityki ówczesnych władz, polityki totalitarnego systemu, została usunięta ze społeczności akademickiej Wszechnicy Jagiellońskiej po kilkunastu tam obecności. Te pytania są również aktualne dzisiaj, kiedy teologia odzyskuje swoje miejsce na mapie działalności naukowo-kulturalnej odradzającego się społeczeństwa i państwa. Czy teologia jest tylko czcigodnym dodatkiem, szacowną spuścizną wieków przeszłych, czy też ma jakąś rolę do spełnienia w społeczeństwie pluralistycznym?

Takie pytania stawiają sobie teologowie, ale także inni pracownicy nauki mogą zapytać, czy dzieło świętego profesora z XV wieku może im być w czymś przydatne w ich własnych poszukiwaniach naukowych i w pracy dydaktycznej.

Pomocą niech nam posłużą czytania biblijne z liturgii słowa na uroczystość św. Jana Kantego.

Czytanie z Księgi Syracydesa (3,30-4,10) jest odbiciem mądrości biblijnego Izraela, która działała w kulturze pluralistycznej: mądrość narodu wybranego została wyrażona w języku greckim, w kontekście kultury hellenistycznej.

Fragm. Listu św. Jakuba (2,14-17) jest wyrazem dojrzałego nauczania pierwszej generacji chrześcijan, którzy opierając się na mądrości ojców przeżywają nowe chrześcijańskie doświadczenie.

Perykopa ewangelii św. Mateusza (23,31-40) została wzięta z eschatologicznej mowy Jezusa o sędzie ostatecznym.

Te teksty interpelują niejako osobę i dzieło św. Jana Kantego. W świetle tych tekstów szukajmy odpowiedzi na postawione wyżej pytania.

2. „Kto dobrodziejstwami odplaca za dobrodziejstwa, pamięta o przeszłości” (Syr 3,31). „Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2,17). Te dwie wypowiedzi łączą się z sobą w jeden łuk hermeneutyczny; wyrastając z jednej tradycji objaśniają fakt wiary.

Wiara ze swej natury dąży do zrozumienia. Teologia jest nauką zrozumienia wiary. Do dynamizmu wiary należy nie tylko wewnętrzna siła przekonania, moc argumentacji, logika przekonywania, ale przede wszystkim praktyczne skutki, owoce działania, czyn.

Św. Jan Kanty nie należy do wielkich teologów. Ale też nie łatwo było być wielkim teologiem w XV wieku. Ówczesna teologia przeżywała ogromny kryzys. Był to spór teologów o kompetencje papieża i soborów, tzw. spór konciliarystyczny, wśród którego wielu wybitnych teologów na Zachodzie pogubiło się. Wiadomo, że zanim doszło do kanonizacji Jana z Kęt, były i wobec niego wysuwane takie zarzuty. Nasz Profesor odciął się od tych sporów i zajął się przekazywaniem nauki, przepisywaniem kodeksów, pracą dydaktyczną.

Papież Klemens XIII pisał w bulii kanonizacyjnej z r. 1767:

„W tych czasach, gdy w sąsiednich krajach panowały błędy i odszczepieństwo, on nawoływał do zachowania chrześcijańskiej postawy i obyczajów, a to, co głosił z ambony i wyjaśniał wiernym, potwierdzał swoją pokorą, czystym życiem, miłosierdziem, umartwieniem i wielu innymi cnotami, cechującymi prawdziwego kapłana i niestrudzonego pracownika”.

3. „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie?” (Mt 25,37). Swoje powołanie teologa rozumiał św. Jan z Kęt jako służenie. Służenie Chrystusowi w bliźnich. Było to najgłębsze zrozumienie nauki Chrystusa, które staje się kryterium ostatecznego rozliczenia. Miłosierdzie św. Jana, obrosłe w legendę, opiewane przez potomnych, nie było odświętnym gestem, dodatkową funkcją przy normalnych zajęciach profesorskich. Było wypełnieniem misji teologa, czyli nauczyciela, świadka prawdy objawionej.

Św. Jan jako teolog dojrzał w wypełnianiu dobra wobec bliźnich. Jego teologia była „bezinteresowną służbą wspólnocie wiernych” (wyrażenie Jana Pawła II). Dojrzewając w rozumieniu wiary dojrzał również do pełnego człowieczeństwa w Chrystusie. „Uprawianie teologii wymaga duchowego wysiłku związanego ze zdobywaniem ścisłości i uświęceniem” (*Instrukcja Kongregacji Wiary o powołaniu teologa* z 24 maja 1990, nr 9). Zdobywanie ścisłości

u św. Jana miało postać wielkiego poszanowania prawdy. Uczciwość wobec człowieka jest uczciwością wobec prawdy. W tym również przejawia się wolność teologa. „Wolność badań, która słusznie uważana jest przez ludzi nauki za jedno z najcenniejszych dóbr, oznacza gotowość przyjęcia prawdy takiej, jaka się jawi na końcu badań, do których nie wkraść się żaden obcy element, niezgodny z wymaganiami metody, odpowiadającej badanemu przedmiotowi” (*tamże*, nr 12).

Św. Jan Kanty był teologiem, który łączył swoją działalność z modlitwą. Przypomina to bulla Klemensa XIII: „Codziennie po ukończeniu swoich zajęć udawał się z Akademią prosto do kościoła, gdzie się długo modlił i adorował Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie”.

4. Inny jest dzisiaj sposób uprawiania teologii, niż było to przed sześciu wiekami. Ale działalność świętego Profesora ma wiele do powiedzenia dzisiejszym teologom. Przede wszystkim to, że teolog jest świadkiem Prawdy objawionej, którą winien przekazywać, gdyż „prawda ze swej natury domaga się przekazywania jej innym, ponieważ człowiek został stworzony do poznania prawdy i w głębi swego jestestwa pragnie ją poznać, aby się w niej odnaleźć i w niej znaleźć swe zbawienie” (*tamże*, nr 7).

Teolog winien się odznaczać dużą odpowiedzialnością za słowo, a równocześnie mieć głęboki szacunek dla człowieka, zwłaszcza dla człowieka w potrzebie, któremu ma przekazywać słowo objawione. Ten wielki dar, jakim jest wolność, teolog potrafi wykorzystać w służbie Ludowi Bożemu. Służba ta może przybierać rozmaite formy — św. Jan Kanty wybrał pełnienie uczynków miłosierdzia. Tak go zapamiętali potomni — mniej z tego, co napisał, a bardziej z praktykowanego miłosierdzia.

W dzisiejszym zsekularyzowanym i pluralistycznym społeczeństwie teologia dalej jest potrzebna. Uprawianie teologii powinno pomóc ludziom w kształtowaniu doświadczenia religijnego, jakie w dalszym ciągu jest udziałem ludzkości i którego potrzebę tym bardziej może ludzie odczuwają. Zadaniem teologa będzie nazywać to, co jest nienazwane.

Ta obecność teologii zaznacza się w naszym kraju, który w prawdzie i wolności pragnie budować nowe życie. Jest obecna i w naszym mieście, kiedy znajduje się miejsce dla teologii w ramach wspólnoty akademickiej, która wywodzi się z korzeni jagiellońskich.

Św. Jan Kanty ma też wiele do powiedzenia i nie-teologom, pracownikom różnych dziedzin wiedzy. Przede wszystkim jest nauczycielem poszanowania prawdy i godności człowieka, każdego człowieka, zwłaszcza potrzebującego. Bez prawdy nie można uprawiać prawdziwej wiedzy. Jezus powiedział: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Prawda, która wyzwala, jest darem Jezusa Chrystusa. Dążenie do prawdy zostało wpisane w naturę człowieka, dlatego każdy, kto zajmuje się wiedzą, musi dążyć do prawdy. Mistrz Jan uczy, jak skorzystać z tego daru Bożego, jakim jest wolność. Prawdziwa wolność nauki to służenie człowiekowi, a nie swoim egoistycznym zamiarom, czy zniewalającym człowieka systemom.

Profesorze Janie z Kęt! Jesteś dalej naszym *Magister bonus Almae Matris Cracoviensis*, tak jak nim byłeś za życia przez blisko pięćdziesiąt lat. Dziękuję

jemy Ci za ten przykład, który nam dałeś i nie przestajesz nam dawać. Zmęczeniu lub zniechęceni różnymi trudnościami znajdziemy u Ciebie uspokojenie.

*O qui negasti nemini
Opem roganti, patrium
Regnum tuere, postulant
Cives Poloni et exteri.*

*Ty, któryś nigdy proszących
Bez wsparcia nie pozostawił,
Polskę, ojczystą krainę,
Otaczaj swoją opieką.*

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

* Homilia wygłoszona w niedzielę 21 października 1990 r. w kościele uniwersyteckim św. Anny w Krakowie podczas Mszy św. celebrowanej przez metropolitę krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego dla uczczenia 600. rocznicy urodzin św. Jana Kantego. W uroczystości wzięli udział pracownicy naukowcy wyższych uczelni Krakowa.

A R T Y K U Ł Y

Ks. Albert Vanhoye SJ

KAPŁAŃSTWO CHRYSYTA I KAPŁAŃSTWO CHRZEŚCIJAN

W osobie i dziele Chrystusa Kościół pierwotny odkrył podziwu godne wypełnienie wszystkich zapowiedzi i figur Starego Testamentu. Odkrycie to jednak następowało stopniowo. Nie wszystkie aspekty tego wypełnienia ujawniły się wyraźnie od samego początku. Podczas gdy królewski mesjanizm Syna Dawidowego zrozumiano i głoszone zaraz po Zesłaniu Ducha Św., to na dostrzeżenie mesjanizmu kapłańskiego Chrystusa potrzeba było więcej czasu. Wyraźne sformułowanie kapłaństwa Chrystusowego znajduje się jedynie w Liście do Hebrajczyków. Jest to jednak sformułowanie bardzo wyraźne i wielokrotne, ponieważ list ten przekazuje nam wspaniałą syntezę całej ówczesnej katechezы chrystologicznej na temat ofiary i kapłaństwa.